

## XXVIII niedziela zwykła C (9.10.2022 r.)

### OCALONY PRZEZ WIARĘ

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 17, 11-19)

Zdarzyło się, że Jezus, zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin.

Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?» Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

#### KOMENTARZ

w. 11 *Zdarzyło się, że Jezus, zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei.*

Ewangelista Łukasz po raz kolejny przypomina, że Jezus jest w drodze do Jerozolimy, aby tam dopełnić zbawienia poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Poprzez to podkreślenie łatwo dostrzec, że opisane wydarzenie w swej wymowie jest istotne dla rozumienia misji Jezusa i odpowiedzi, jakiej Bóg oczekuje od człowieka. Tekst oryginalny rozpoczyna się od bezosobowego zwrotu „I stało się ...”, czym nawiązuje do wielu innych, nadzwyczajnych wydarzeń, które w Bogu mają swego autora. Samaria to obszar, który był omijany przez pobożnych Żydów wędrujących do Jerozolimy. Uwaga o pograniczu (dosłownie „środku”) ma raczej sens symboliczny i wskazuje na wymiar duchowy regionu, w którym zachowanie Prawa Mojżeszowego miesza się kultem pogardzanym przez Żydów.

w. 12-13 *Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!»*

Pierwszymi, którzy dostrzegli nadchodzącego Jezusa byli trędowaci, bowiem oni byli wyłączeni ze społeczności ludzi zdrowych i przebywali w pewnej odległości od miast i wiosek. Prawo nakazywało: „Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą i będzie wołać: «Nieczysty, nieczysty!» Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem” (Kpł 13,45n). Nakazując uznanie trędowatych za nieczystych, Prawo miało podwójny wymiar. Z jednej strony chroniło ludzi zdrowych przed nieuleczalną chorobą, z drugiej strony odwoływało się do doświadczenia trądu jako kary za niewierność Bogu (por. Lb 12,10n; 2 Krl 5,27; 15,5; 2 Krm 26,19-21). Trędowaci byli więc traktowani także jako grzesznicy. Zamiast nakazanego przez Prawo ostrzeżenia o chorobie i nieczystości, trędowaci wołają o miłosierdzie, uznając w Jezusie tego, który może ich uleczyć. Wołanie z daleka jest oznaką świadomości swojej choroby.

w. 14 ***Na ich widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni.***

Kapłani według Prawa byli tymi, którzy urzędowo stwierdzali zakończenie choroby i pozwalali tym, którzy wyzdrowieli, na powrót do społeczności (por. Kpł 14,1-32). Łukasz nie mówi o żadnym znaku, geście lub słowie uzdrowienia, jak czyni to w innych opisach cudów dokonywanych przez Jezusa (por. Łk 4,35.39.40; 5,13.20; 7,14). Natomiast jest tu wielkie podobieństwo do uzdrowienia sługi setnika (Łk 7,2-10), gdzie podobnie jak w czytanej perykopie, nie ma żadnego gestu ani słowa uzdrowienia, lecz wyłącznie pochwała wiary setnika. W tym sensie podobny jest także opis uzdrowienia kobiety cierpiącej na krwotok (Łk 8,43-48). Także wówczas Jezus nie wykonuje żadnego gestu, a jedynie domaga się świadectwa kobiety i pochwała jej wiarę.

w. 15-16 ***Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin.***

Wielbienie Boga jest naturalną konsekwencją oglądania dzieł Jego miłosierdzia. Łukasz wielokrotnie podkreśla, że uzdrowieni i świadkowie cudów „wielbili Boga” (por. Łk 5,25n; 7,16; 13,13; 18,43). W nieszczęściu dziesięciu trędowatych podniesionym głosem wołało o ratunek, natomiast po swoim uzdrowieniu tylko jeden z nich wychwala Boga. Tylko jeden z nich w działaniu Jezusa uznaje prawdziwe dzieło zbawcze Boga.

Upadek na twarz jest oddaniem Jezusowi boskiej czci, bowiem gest ten wyrażał oddawanie hołdu Bogu (por. Kpł 9,24; Lb 16,22; 20,6; Jdt 9,1; Ez 44,4; Mt 17,6; 1 Kor 14,25) oraz był znakiem pokory (por. Lb 16,4; Rt 2,10). Na określenie dziękowania Łukasz używa czasownika *eucharisteo*, który w Ewangeliach odnosi się do dziękczynienia, jakie Jezus składał Ojcu i do Eucharystii. To dziękczynienie ma być wzorem wszelkiej wdzięczności chrześcijańskiej. Łukasz podkreśla, że jedynym, który uznał wielkość dzieła Boga był poganin, Samarytanin. Pozostali, Żydzi, kontynuowali drogę, aby „pokażać się kapłanom”.

w. 17-18 ***Jezus zaś rzekł: «Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec».***

Jezus nie używa określenia „uzdrowiony”, ale „oczyszczony”, czym wyraźnie podkreśla aspekty duchowy swego dzieła. Oczyszczenie zawiera w sobie aspekt uzdrowienia fizycznego i odpuszczenia grzechów, jest więc pojęciem religijnym, a nie medycznym i ten aspekt dzieła Jezusa jest tu uwypuklony. Wiersz 19 („do niego zaś rzekł”) wskazuje na to, że pytanie Jezusa w wierszach 17 i 18 jest skierowane do tych, którzy towarzyszyli Jezusowi. To świadkowie wydarzenia muszą sobie odpowiedzieć, dlaczego pozostali dziewięciu nie oddało chwały Bogu wobec tak jawnego znaku Jego miłosierdzia. Jest to kolejny tekst wskazujący na większą skłonność do wiary tych, którzy przez pobożnych Żydów byli wykluczeni i pogardzani. Oddanie chwały Bogu jest podstawowym obowiązkiem człowieka wierzącego. Abraham oddał Bogu chwałę całym swoim życiem, będąc posłusznym Jego Słowu (por. Rz 4,20). Również ten, kto z wiarą przyjmuje słowo Jezusa, staje się świadkiem chwały Boga (por. J 11,4.40).

w. 19 ***Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».***

Czasownik „wstań” jest tym samym, którego Łukasz używa na określenie powstania z martwych (por. Łk 18,33; 24,7.46; Dz 2,24.32; 3,26). Dzięki wierze Samarytanina w miłosierdzie Boga objawione w Jezusie dokonuje się jego fizyczne uzdrowienie z choroby, podobnie jak wiara setnika (Łk 7,9), wiara jawnogrzezniczicy (Łk 7,50), wiara kobiety cierpiącej na krwotok (Łk 8,48) i wiara ślepeca z Jerycha (Łk 18,42). Czasownik „uzdrowić”

(gr. *sodzo*) lepiej byłoby przetłumaczyć tak, jak uczyniono to w innych miejscach (por. Łk 7,50; 8,48), jako „ocalić” („uratować”, „wybawić”, „zbawić”). Takie tłumaczenie lepiej oddaje sens tego czasownika, a przede wszystkim wyraża pełniej naturę dzieł Jezusa: to cały człowiek został uratowany, powstał ze śmierci (choroby i grzechu) do nowego życia. Zwrot „wstań i idź” (dosłownie: „wstawszy, ruszaj”) jest przez Łukasza używany w odniesieniu do dzieł podejmowanych z Bożego natchnienia, które są realizacją Jego woli (por. Łk 15,18; Dz 8,26n; 9,11; 22,10).

## MEDYTACJA

Po lekturze tej perykopy samoczynnie narzucającym się tematem medytacji jest problem dziękczynienia – wdzięczności. Bóg stworzył świat i powierzył go człowiekowi. Odpowiedzią człowieka winna być wdzięczność. Ten motyw dziękczynienia i wielbienia, obecny na kartach Biblii (por. Ps 86,9; 89,13), jest natychmiast uzupełniony o wydarzenia związane z Historią Zbawienia (por. Wj 15,11nn; Ps 77,16). Praktycznym przykładem modlitwy wdzięczności i uwielbienia jest śpiewana przez Żydów w czasie wieczerzy paschalnej pieśń „Dajenu”, w której wymieniane są wszystkie dzieła Boga, które doprowadziły do wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej. Podobny charakter ma Psalm 118 śpiewany w ramach tzw. Wielkiego Hallelu w czasie żydowskiej wieczerzy paschalnej. Widzimy w jaki sposób praktyka modlitwy wyraża ważny teologicznie aspekt wiary. Dziękczynienie na kartach Starego Testamentu ma dwojaki charakter. Pierwszoplanowym jest dziękczynienie zbiorowe za dzieła Boga dokonane dla wszystkich ludzi, równocześnie obecny jest drugi nurt, który wyraża osobistą wdzięczność człowieka za to, co Bóg dla niego uczynił, w jaki sposób przyszedł mu z pomocą w jego osobistej potrzebie (por. Ps 77,3; 116,3). Przykładem szczególnej modlitwy dziękczynnej są: kanyk Mojżesza (Wj 15,1-21); modlitwa Debory i Baraka (Sdz 5). W Nowym Testamencie przykładem modlitwy dziękczynienia i uwielbienia, które dodatkowo łączy wymiar ogólnoludzki z indywidualną wdzięcznością, są dwa kanyki z I rozdziału Ewangelii według św. Łukasza: Magnificat, kanyk Maryi (Łk 1,46-55) oraz Benedictus, kanyk Zachariasza (Łk 1,67-79). Według św. Pawła jednym z podstawowych grzechów pogan był brak odpowiedzi z ich strony, brak wdzięczności wobec wielkich dzieł Boga („choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali”, Rz 1,21). U św. Łukasza motyw dziękczynienia jest nierozdzielnie połączony z objawieniem dzieł Boga (por. Łk 2,38), uwielbieniem (por. Łk 1,64.68; 2,13), błogosławieniem Go (por. Łk 2,28). Jednak najważniejszym słowem wyrażającym ideę dziękczynienia w Nowym Testamencie jest czasownik *eucharisteo* (38 razy w NT) i rzeczownik *eucharystia* (15 razy w NT). Największym dziękczynieniem jest ofiara Jezusa złożona Ojcu. Jest to ofiara uwielbienia, która dopełnia to, co Jezus czynił podczas całego swego życia. Przedmiotem uwielbienia jest dzieło Boga, wypełnienie wszystkich obietnic złożonych swojemu ludowi (por. Łk 10,21; J 6,11; 11,41n). Dziękczynienie Chrystusa po Jego śmierci i zmartwychwstaniu stało się dziękczynieniem Kościoła. Listy św. Pawła nieustannie wskazują na dziękczynienie jako jeden z fundamentalnych wymiarów życia chrześcijańskiego (por. Ef 5,20; Kol 1,12; 3,17; 1Tes 5,18). Przedmiot chrześcijańskiego dziękczynienia ukazuje św. Paweł we wstępie Listu do Efezjan (Ef 1,3-14): Boże wybranie, powołanie do wspólnoty Kościoła, udział w głoszeniu Ewangelii, przedsmak życia wiecznego. Charakterystyczne dla Nowego Testamentu jest to, że mówiąc o dziękczynieniu, wskazuje zawsze na osobistą relację człowieka do Boga.

Czytając tę perykopę w kluczu symboli możemy dostrzec, że „10” reprezentuje Prawo Boże (Dziesięć Przykazań). To Prawo daje znajomość grzechu (por. Rz 7,7), określa, kto czyni dobrze, a kto źle, ma moc wykluczania ze społeczności tych, którzy je łamią i odwodzą

od jego przestrzegania (por. Pwt 13,7-11). Jednak prawdziwie zbawionymi są ci, którzy poprzez Prawo dostrzegają jego Autora. Bowiem nie Prawo zbawia człowieka, ale Bóg. Do udziału w nowym stworzeniu nie wystarcza przestrzeganie Bożych przykazań, posłuszeństwo nakazom Prawa czy też Jezusa („Idźcie pokażcie się kapłanom”). Aby już w tym życiu doświadczyć zmartwychwstania, żyć dla Boga, potrzeba osobistej relacji ze Zbawcą. Samarytanin doświadczył i uznał, że Bóg pochylił się nad Jego nieszczęściem, jest obecny w historii jego życia. Akt uzdrowienia ciała otwiera go na osobistą relację do Jezusa, przez którego Bóg Ojciec dokonał swego dzieła w jego życiu. Dlatego poza uzdrowieniem z choroby powstaje on do nowego życia, prawdziwie zmartwychwstaje ze śmierci grzechu, by być człowiekiem nowym (por. Ef 4,24; Kol 3,10), przechodzi z ciemności do światła (por. Kol 1,13; 1 P 2,9). Dziesięciu zostało uzdrowionych, ale tylko jeden usłyszał, że jest „ocalony”. Nie ten powstaje do nowego życia, kto doznał fizycznego uzdrowienia z jakiejś choroby, czy nawet wyjścia z jakichś nałogowych grzechów, ale ten, kto w obliczu takich faktów „oddaje chwałę Bogu”, uznaje Jego władzę nad swoim życiem, zaczyna pełnić wolę Boga. W Liście do Kolosan św. Paweł wyraża to następująco: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3,1n).

Aby oddawać Bogu chwałę, konieczne jest, aby dostrzec to, co On dla mnie uczynił. Tylko wtedy nasza wdzięczność, nasze wielbienie Boga, jest mocno osadzone w rzeczywistości i staje się świadectwem wiary wobec innych. Wdzięczność jest odpowiedzią na dzieła Boga, jest realnym uznaniem Jego mocy nad naszym życiem. Trędowaci zanoszą modlitwę pełną mocy, modlitwę wysłuchaną przez Boga, ale tylko jeden z nich potrafił „pozostać w stanie łaski”, trwać w relacji z tym, który go zbawił. Zbawienie bowiem jest dziełem Boga – Osoby, który spotyka się z człowiekiem, także osobą. Trwanie w tej relacji, podtrzymywanie jej, jest niewątpliwym zamiarem Boga. Ale to człowiek odpowiada za podtrzymanie tej więzi (por. 1 J 2,27n).

## **PYTANIA DO DZIELENIA**

1. Czy doświadczyłem (-am) szczególnego działania Boga w moim życiu (uzdrowienie, ocalenie z sytuacji po ludzku bez wyjścia itp.)?
2. W jaki sposób podziękowałem (-am) za to Bogu?
3. Czy codziennie praktykuję modlitwę dziękczynienia? Czy włączam się w dziękczynienie podczas modlitwy wspólnotowej?